

Sygn. akt I C 794/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR del. Ewa Rudkowska – Ząbczyk

Protokolant: Marcin Guzik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 maja 2014 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa **K. S. (1)**

przeciwko **(...) Sp. z o.o.(...) w B.**

przy udziale interwenienta ubocznego **(...) S.A.(...) (...)w W.**

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) Sp. z o.o.(...) w B.na rzecz powoda K. S. (1)kwotę 81 283,28 zł (osiemdziesiąt jeden tysięcy dwieście osiemdziesiąt trzy złote 28/100) z ustawowymi odsetkami od 10 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty;

II. ustala, że strona pozwana (...) Sp. z o.o.(...) w B.ponosi wobec powoda K. S. (1)odpowiedzialność na przyszłość za skutki zdarzenia z 24 maja 2009 roku;

III. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

IV. zasądza od strony pozwanej (...) Sp. z o.o.(...) w B.na rzecz powoda K. S. (1)kwotę 5 320,31 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;

V. nie przyznaje interwenientowi ubocznemu (...) S.A.(...)(...)w W.od powoda K. S. (1)kosztów interwencji ubocznej.

Sygnatura akt I C 794/12

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 11 maja 2012 r. powód K. S. (1) wniósł o zasądzenie od strony pozwanej (...) sp. z o.o. w B. kwoty 121 289,78 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty, o ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za skutki zdarzenia stanowiącego podstawę dochodzonych roszczeń, a także o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa prawnego w kwocie 3600,00 zł.

W uzasadnieniu powyższych żądań powód wskazał, że w dniu 24 maja 2009 r. korzystał wraz z żoną z atrakcji parku (...) na W. O. we W., prowadzonego przez stronę pozwaną. Na wysokości 14 m nad ziemią powód wraz z żoną podjęli decyzję o zejściu na ziemię w miejscu, gdzie znajdowały się drabinki. Instruktor strony pozwanej M. H., sprawujący opiekę nad klientami parku w tym miejscu, zabronił im jednak samodzielnego zejścia stwierdzając, że mogą być jedynie opuszczeni na linie. Po rozpoczęciu opuszczania powoda spadł on z 14 m albowiem instruktor nie utrzymał liny, nie przeciągnął liny asekuracyjnej przez wymagany przy opuszczaniu osób dodatkowy karabinek. W wyniku wypadku powód doznał obrażeń ciała w postaci urazu kręgosłupa i pleców. Po przewiezieniu do szpitala u powoda

stwierdzono stłuczenie kręgosłupa lędźwiowego i wykonano zdjęcie radiologiczne. Odsyłany między szpitalami, zdjęty mocnym bólem powód, po kolejnych badaniach został ostatecznie zdiagnozowany, tj. stwierdzono u niego kompresyjne łamanie trzonu kręgu L1 z pourazowym zespołem bólowym. Przez kolejne cztery miesiące powód był unieruchomiony, nosił ortopedyczny gorset J. i używał materaca przeciwoleżynowego. Miał zalecenia stałego leżenia, w związku z czym wymagał stałej opieki innej osoby. Doznane przez powoda urazy i obrażenia ciała trwające wiele miesięcy, spowodowały konieczność wielu konsultacji lekarskich, zabiegów leczniczych i fizjoterapeutycznych, nadto z powodu uporczywego bólu zażywał silne leki przeciwbólowe. Powód wskazał, że konsekwencje wypadku będzie odczuwać do końca życia ponieważ uraz kręgosłupa ma charakter trwały. Powód nie może żyć i pracować tak, jak przed wypadkiem. Nie może towarzyszyć synowi w jego rozwoju fizycznym, ani uprawiać wielu sportów. Dokłada starań, aby nie skończyć na wózku inwalidzkim, stara się żyć nader uważnie i reagować na każdy objaw osłabienia kręgosłupa. Wiąże się to z rezygnacją z działalności zawodowej, dłuższymi okresami odpoczynku i zaangażowaniem o wiele większych środków na spokojne, higieniczne i niezbyt ciężkie życie codzienne.

Powód podniósł, że cały ciężar prowadzenia domu i zajmowania się sześcioletnim synem spadł na żonę powoda, która dodatkowo sprawowała opiekę nad powodem. Ponadto skutki wypadku wpłynęły negatywnie na samopoczucie powoda, ale także na jego możliwości zarobkowania. Po wypadku powód z powodu zwolnień lekarskich uzyskał wynagrodzenie niższe o około 1000,00 zł miesięcznie, a nadto zmuszony był zrezygnować ze szkoleń i doradztwa w zakresie finansów. Powód stara się poddawać zabiegom rehabilitacyjnym, powinien pływać, przy czym koszt całorocznego karnetu na pływalnię to około 1 600,00 zł. Ponadto zwiększyły się jego wydatki związane z dojazdami na zabiegi, rehabilitację, wizyty u lekarzy, badania, itp.

Powód wskazał także, że konsekwencje złamania kręgu kręgosłupa mogą dopiero się ujawnić.

Na rozprawie w dniu 8 listopada 2012 r. (e – protokół z dnia 8 listopada 2012 r., 00:03:33) powód wskazał, że dochodzona przez niego kwota w wysokości 120 000,00 zł stanowi zadośćuczynienie, a pozostała kwota 1289,78 zł odszkodowanie.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana (...) sp. z o.o.(...) w B.wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powyższych żądań strona pozwana zaprzeczyła, jakoby powód w dniu wypadku spadł z czternastu metrów z powodu nieutrzymania liny przez pracownika. Pracownik strony pozwanej M. H. do samego końca próbował utrzymać linę w rękach, przez co doznał poważnych oparzeń dłoni. Powód został zatem gwałtownie spuszczonej po linie, a nie upadł z wysokości. Strona pozwana wskazywała także, że wypadek nastąpił z wysokości dwunastu, a nie czternastu metrów. Niekontrolowany zjazd po linie rozpoczął się dopiero po opuszczeniu powoda na wysokość dwunastu metrów, a nadto powód upadł w pierwszej kolejności na nogi, następnie uderzył pośladkami o ziemię, finalnie upadając na plecy. Strona pozwana wskazywała także, że w pierwszej diagnozie, na podstawie badań przeprowadzonych bezpośrednio po wypadku, u powoda nie stwierdzonych żadnych zmian urazowych. Odmienna diagnoza została postawiona dopiero w dniu 27 maja 2009 r., co poddaje w wątpliwość związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem z dnia 24 maja 2009 r. a konsekwencją w postaci złamania kręgosłupa. Strona pozwana zakwestionowała także roszczenie co do wysokości, uznając, że dochodzona kwota zadośćuczynienia jest wygórowana. Wskazała, że powód nie uprawdopodobnił, aby prowadzone przez niego w latach 2007-2008 szkolenia z zakresu finansów przyniosły mu dochody w wysokości 32 000,00 zł. Ponadto podniosła, że powyższa praca nie była mu w żaden sposób gwarantowana, a wynikała jedynie z występujących w danym momencie potrzeb szkoleniowych, co oznacza, że nie można stwierdzić, że tego typu szkolenia byłyby mu nadal zlecane, gdyby do wypadku nie doszło. Zakwestionowała także, aby koszt rocznego karnetu na pływalnię wynosił 1600,00 zł. Wskazała, że na dołączonych do pozwu rachunkach znajdują się leki, które nie są związane z dolegliwościami powoda, które byłyby konsekwencją wypadku z dnia 24 maja 2009 r., a które mogłyby powodowi pomóc w uśmierzaniu bólu. Strona powoda wskazała przy tym na produkty lecznicze o nazwie E., R. M. oraz lusterko stomatologiczne.

W dniu 28 sierpnia 2012 r. (...) S.A.(...)w W.zgłosiła swoje przystąpienie do udziału w sprawie po stronie pozwanej (...) sp. z o.o.(...) w B.jako interwenient uboczny. Równocześnie ubezpieczyciel wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz interwenienta ubocznego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powyższego stanowiska interwenient zgodził się z zarzutami strony pozwanej odnośnie związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem z dnia 24 maja 2009 r. a obrażeniami powoda. Podobnie zarzucił, że powód nie wykazał faktu utraty zdolności zarobkowej powoda, ani procentowego uszczerbku na zdrowiu. Zwrócił także uwagę, że z regulaminu Parku (...) wynikało, że do uczestnictwa w urządzeniach dopuszczone są tylko osoby, których waga nie przekracza 120 kg. Zarzucił, że dochodzona kwota zadośćuczynienia jest wygórowana i nieadekwatna do doznanej przez powoda krzywdy.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 24 maja 2009 r. powód wraz z żoną K. S. (2) udali się do parku (...) na W. O. we W.. Przy kasach powód zapoznał się z udostępnionym w tym miejscu Regulaminem parku.

(dowód: zeznania świadka K. S. (2), e-protokół z dnia 11 lutego 2013 r., 00:02:55-01:40:36; przesłuchanie powoda, e-protokół z dnia 11 lutego 2013 r., 00:40:36-01:16:12)

Zgodnie z regulaminem z (...)nie mogły korzystać osoby o wadze ponad 120 kg. Dane te nie były weryfikowane przez pracowników Parku.

(dowód: regulamin Parku (...), k 86; zeznania świadka M. H., e-protokół z dnia 11 lutego 2013 r., 00:01:57-00:14:22; zeznania świadka M. M. (2), e-protokół z dnia 11 lutego 2013 r., 00:14:22-00:26:11)

W dniu wypadku powód ważył ok. 112 kg.

(dowód: zeznania świadka K. S. (2), e-protokół z dnia 11 lutego 2013 r., 00:02:55-01:40:36; przesłuchanie powoda, e-protokół z dnia 11 lutego 2013 r., 00:40:36-01:16:12)

Po przejściu czterech tras powód wraz z żoną przeszli na piątą, najwyższą trasę o nazwie (...), która zaczynała się wejściem po drabinie linowej na platformę przymocowaną do drzewa. Zaraz po wejściu, w związku z tym, że było już około godziny 13.00, a powód wraz z żoną mieli jechać do O. na umówiony na godzinę 14.00 obiad u teściów powoda, podjęli oni decyzję o rezygnacji z dalszego przejścia tą trasą. W związku z powyższym chcieli zejść po drabinie, po której weszli na trasę, jednak obecny na miejscu instruktor M. H. poinformował ich, że procedury obowiązujące na terenie parku przewidują zejście z trasy wyłącznie przez opuszczenie na linie tak, aby nie tamować ruchu na trasie.

(dowód: zeznania świadka M. H., e-protokół z dnia 11 lutego 2013 r., 00:01:57-00:14:22; zeznania świadka K. S. (2), e-protokół z dnia 8 lutego 2013 r., 00:02:55-01:40:36; przesłuchanie powoda, e-protokół z dnia 11 lutego 2013 r., 00:40:36-01:16:12)

W tym czasie na platformie, na której był powód z żoną, nie było innych osób.

(dowód: zeznania świadka K. S. (2), e-protokół z dnia 8 lutego 2013 r., 00:02:55-01:40:36; przesłuchanie powoda, e-protokół z dnia 11 lutego 2013 r., 00:40:36-01:16:12)

Platforma, na którą weszli powód wraz z żoną, była usytuowana na wysokości około 14 m nad ziemią.

(dowód: zeznania świadka M. M. (2), e-protokół z dnia 11 lutego 2013 r., 00:14:22-00:26:11; zeznania świadka K. S. (2), e-protokół z dnia 11 lutego 2013 r., 00:02:55-01:40:36)

Powód postanowił poddać się opuszczeniu na linie w pierwszej kolejności. Przed przystąpieniem do tej czynności instruktor poinformował powodowa, na czym operacja ta będzie polegała. Powiedział, że przygotowuje bloczek z hamulcem samoczynnym, który powoduje stałe zablokowanie mechanizmu, co z kolei oznacza, że opuszczanie powoda nastąpi wyłącznie przy ingerencji instruktora, który jako jedyny może zwalniać hamulec. Powód miał być usytuowany tyłem do krawędzi platformy i miał się lekko od niej odepchnąć, aby swobodnie zawisnąć w odległości około 0,5 m od platformy, na wysokości bloczka. W takiej pozycji instruktor miał sprawdzić mechanizm.

(dowód: zeznania świadka K. S. (2), e-protokół z dnia 11 lutego 2013 r., 00:02:55-01:40:36; przesłuchanie powoda, e-protokół z dnia 11 lutego 2013 r., 00:40:36-01:16:12)

Instruktor zamontował bloczek i przypiął linę do upręży nałożonej na powoda. Zgodnie z jego poleceniem powód stanął na krawędzi platformy i odepchnął się od niej. Przez chwilę instruktor sprawdzał mechanizm, po czym stwierdził, że w wszystko jest dobrze ustawione. Wówczas polecił powodowi puszczenie liny nośnej i zaczął go opuszczać w dół.

(dowód: zeznania świadka M. H., e-protokół z dnia 11 lutego 2013 r., 00:01:57-00:14:22; zeznania świadka K. S. (2), e-protokół z dnia 11 lutego 2013 r., 00:02:55-01:40:36; przesłuchanie powoda, e-protokół z dnia 11 lutego 2013 r., 00:40:36-01:16:12)

Instruktor M. H. nie przełożył liny asekuracyjnej przez dodatkowy karabinek asekuracyjny, w związku z czym przy opuszczaniu powoda nie działał hamulec samoczynny. Spowodowało to spadanie powoda w dół, które trwało mimo prób instruktora przytrzymania liny, do której przymocowany był powód.

(dowód: zeznania świadka M. H., e-protokół z dnia 11 lutego 2013 r., 00:01:57-00:14:22; zeznania świadka K. S. (2), e-protokół z dnia 11 lutego 2013 r., 00:02:55-01:40:36; przesłuchanie powoda, e-protokół z dnia 11 lutego 2013 r., 00:40:36-01:16:12)

Upręż, do której była przymocowana lina, stanowiła szeroki pas obejmujący też nogi i była założona na poziomie pępka powoda. W związku z powyższym powód, spadając, znajdował się w pozycji niejako siedzącej, z nogami lekko uniesionymi ku górze, pochylonymi plecami i głową nieco powyżej linii bioder. W chwili upadku powód uderzył o ziemię biodrami, możliwe, że równocześnie ze stopami. Starał się przy tym nie napinać mięśni ciała. Uderzając o ziemię powód poczuł piekący ból przypominający wbijanie pręta w kręgosłup, na odcinku od lędźwi do klatki piersiowej.

(dowód: przesłuchanie powoda, e-protokół z dnia 11 lutego 2013 r., 00:40:36-01:16:12)

Na miejsce wypadku została wezwana karetka pogotowia, która zawiozła powoda do (...) Szpitala (...) przy ul. (...) we W.. W szpitalu powodowi podano dożylnie lek przeciwbólowy o nazwie K. i wykonano zdjęcie Rtg. Stwierdzono, że na skutek wypadku powód nie doznał uszkodzenia kręgosłupa, a jedynie jego stłuczenia w odcinku lędźwiowym. Poza powyższym badaniem powodowi nie wykonywano w szpitalu dalszej diagnostyki, w szczególności badania USG jamy brzusznej. Powodowi nakazano powrót do domu.

(dowód: informacja dla lekarza kierującego z dnia 24 maja 2009 r., k. 11; dokumentacja medyczna powoda z (...) Szpitala (...) przy ul. (...) we W., k. 185; zeznania świadka K. S. (2), e-protokół z dnia 11 lutego 2013 r., 00:02:55-01:40:36; przesłuchanie powoda, e-protokół z dnia 11 lutego 2013 r., 00:40:36-01:16:12)

Po powrocie do domu powód położył się. Miał trudności z jakimkolwiek poruszaniem się, w tym także obróceniem się na bok w pozycji leżącej. Po tym, jak przestał działać lek przeciwbólowy podany jeszcze w szpitalu, powód zażył kolejny, jednak nie przyniósł on ulgi. Powrócił palący ból wzdłuż całego kręgosłupa z uczuciem klucia na wysokości klatki piersiowej. Ponadto po kilku godzinach powodowi zaczęła drętwieć lewa stopa i tracił w niej czucie. Zaniepokojony tymi objawami powód około godziny 22.00 wezwał karetkę pogotowia, której lekarz po podaniu powodowi silniejszego leku przeciwbólowego o nazwie T., podjął decyzję o zabraniu powoda do (...) Szpitala (...) we W..

(dowód: zeznania świadka K. S. (2), e-protokół z dnia 11 lutego 2013 r., 00:02:55-01:40:36; przesłuchanie powoda, e-protokół z dnia 11 lutego 2013 r., 00:40:36-01:16:12)

W szpitalu ponownie wykonano powodowi zdjęcie Rtg kręgosłupa oraz badanie USG i odesłano powoda do domu. Stwierdzono stłuczenie odcinka piersiowego i lędźwiowego kręgosłupa, bez zmian urazowych.

(dowód: karta informacyjna (...) (...) Szpitala (...) (...) we W.z dnia 25 maja 2009 r., k. 13; zeznania świadka K. S. (2), e-protokół z dnia 11 lutego 2013 r., 00:02:55-01:40:36; przesłuchanie powoda, e-protokół z dnia 11 lutego 2013 r., 00:40:36-01:16:12)

Powód w tym czasie miał już problemy ze stanem, ze schylaniem się, czuł się bardzo źle. W związku z powyższym postanowił na drugi dzień udać się do lekarza ortopedy i neurologa.

(dowód: zeznania świadka K. S. (2), e-protokół z dnia 11 lutego 2013 r., 00:02:55-01:40:36; przesłuchanie powoda, e-protokół z dnia 11 lutego 2013 r., 00:40:36-01:16:12)

W przychodni po dokonaniu badań stwierdzono u powoda brak ujemnych objawów neurologicznych i skierowano na wykonanie kolejnego badania tomografem komputerowym. Jednocześnie ortopeda, po wysłuchaniu opisu przebiegu wypadku i zapoznaniu się z dotychczasową dokumentacją medyczną powoda, poleciła mu położenie się i nakazała pozostanie w pozycji leżącej. Skierowała także powoda na badanie tomografem komputerowym.

(dowód: zeznania świadka K. S. (2), e-protokół z dnia 11 lutego 2013 r., 00:02:55-01:40:36; przesłuchanie powoda, e-protokół z dnia 11 lutego 2013 r., 00:40:36-01:16:12)

W badaniu tomografem komputerowym stwierdzono u powoda złamanie kompresyjne trzonu kręgu L1 z nieznacznym obniżeniem wysokości tego trzonu w odcinku środkowo – przednim.

(dowód: wynik badania diagnostycznego z dnia 25 maja 2009 r., k. 12; przesłuchanie powoda, e-protokół z dnia 11 lutego 2013 r., 00:40:36-01:16:12; opinia biegłego sądowego A. S. z dnia 15 maja (...), k. 317-318)

W związku z postawioną diagnozą powoda przyjęto na Oddział (...) we W., gdzie przebywał na obserwacji przez trzy dni. Przy wypisie powodowi zalecono ograniczenie ruchomości i usztywnienie kręgosłupa przez okres potrzebny do osiągnięcia zrostu pękniętego kręgu, tj. od 3 do 6 miesięcy.

(dowód: karta informacyjna z leczenia szpitalnego (...) Szpitala (...) we W. z dnia 27 maja 2009 r., k. 14-15; zeznania świadka K. S. (2), e-protokół z dnia 11 lutego 2013 r., 00:02:55-01:40:36; przesłuchanie powoda, e-protokół z dnia 11 lutego 2013 r., 00:40:36-01:16:12)

Stosując się do powyższych zaleceń powód nosił metalowy gorset J. na poziomie odcinka lędźwiowego kręgosłupa aż do października 2009 r., także po powrocie do pracy. Ponadto przez pierwsze dwa miesiące po wypadku powód praktycznie całą dobę leżał, wstając jedynie przy pomocy innej osoby do toalety. W tym czasie także posiłki powód spożywał w pozycji leżącej, a później – na stojąco przy barku w kuchni. Po dwóch miesiącach powód zaczął stopniowo stawać, a z czasem próbował także siadać. Przez pierwsze dwa miesiące po wypadku powód mógł się kąpać wyłącznie z pomocą żony, później starał się w tym być bardziej samodzielny.

(dowód: zeznania świadka K. S. (2), e-protokół z dnia 11 lutego 2013 r., 00:02:55-01:40:36; przesłuchanie powoda, e-protokół z dnia 11 lutego 2013 r., 00:40:36-01:16:12)

Pomimo odczuwanych dolegliwości bólowych powód starał się ograniczać zażywanie leków przeciwbólowych, jednak przez pierwsze dwa miesiące po wypadku zażywał je co najmniej raz dziennie przed zaśnięciem z uwagi na trudność z zasypianiem.

(dowód: zeznania świadka K. S. (2), e-protokół z dnia 11 lutego 2013 r., 00:02:55-01:40:36; przesłuchanie powoda, e-protokół z dnia 11 lutego 2013 r., 00:40:36-01:16:12)

Po kilku dniach leżenia powód zaczął odczuwać drętwienie nóg, co groziło powstaniem zakrzepów krwi. W związku z powyższym powodowi zalecono rehabilitację kończyn górnych i dolnych, która przeprowadzana była w domu.

(dowód: karta wizyty i transportu medycznego M. z dnia 4 czerwca 2009 r., k. 25; karta wizyty lekarskiej z dnia 16 czerwca 2009 r., k. 26; karta konsultacyjna z dnia 10 sierpnia 2009 r., k. 28; zeznania świadka K. S. (2), e-protokół z dnia 11 lutego 2013 r., 00:02:55-01:40:36)

Powód miał w tym czasie trudności z koncentracją. Dbając o jak najmniejsze obciążanie kręgosłupa powód nie czytał i nie podejmował żadnych innych aktywności, co spowodowało, że cały okres zalecanego leżenia spędził pasywnie.

(dowód: przesłuchanie powoda, e-protokół z dnia 11 lutego 2013 r., 00:40:36-01:16:12)

Po wypadku powód przebywał na zwolnieniu lekarskim przez okres czterech miesięcy.

(dowód: zaświadczenie lekarskie z dnia 27 maja 2009 r., k. 18; zaświadczenie lekarskie z dnia 26 czerwca 2009 r., k. 165; zaświadczenie lekarskie z dnia 29 lipca 2009 r., k. 20; zaświadczenie lekarskie z dnia 24 sierpnia 2009 r., k. 21)

Po zakończeniu zwolnienia lekarskiego powód powrócił do pracy. Pracował wówczas, podobnie jak przed wypadkiem, jako menager regionalny w banku, nadzorując pracę trzydziestu oddziałów. Wykonywanie obowiązków zawodowych wiązało się z koniecznością wyjazdów do poszczególnych oddziałów banku, z czego najdalszy położony był w N.. Po powrocie do pracy nastąpiło powiększenie regionu z trzydziestu do pięćdziesięciu oddziałów, ale po czterech miesiącach powód został przeniesiony do Oddziału Centrum. W oddziale tym zarządzał ośmioma oddziałami, położonymi w niedużej odległości od siebie na terenie W. i miejsca zamieszkania powoda. Po półtorę roku pracy powód, mając wrażenie zatrzymania się w karierze zawodowej, podjął decyzję o zmianie pracy. W czerwcu 2011 r. powód rozpoczął pracę w B. na stanowisku dyrektora ds. finansowych. W nowej pracy powód pracował więcej niż uprzednio w banku, a ponadto musiał do niej dojeżdżać. Dojazdy zabierały powodowi około godziny w jedną i godziny w drugą stronę.

(dowód: przesłuchanie powoda, e-protokół z dnia 11 lutego 2013 r., 00:40:36-01:16:12)

Po dziewięciu miesiącach pracy, w marcu 2012 r. stan zdrowia powoda pogorszył się na tyle, że był hospitalizowany w (...)(...) Szpitalu (...)(...)we W.. Powróciły dolegliwości bólowe, a nadto pojawiły się nowe problemy (...), które ustąpiły po zastosowaniu leczenia zachowawczego. Powód pozostawał wówczas na miesięcznym zwolnieniu, co nie było dobrze przyjęte w jego nowej pracy. Sam powód miał przy tym obawy, czy ze względu na jego stan zdrowia będzie mógł nadal dojeżdżać do pracy w B.. Z tych względów, po zakończeniu zwolnienia, powód nie wrócił już do dotychczasowej pracy.

(dowód: karta informacyjna leczenia szpitalnego(...)...) Szpitala (...)(...)we W. z dnia 1 marca 2012 r., k. 16; historia choroby nr (...)(...) (...) Szpitala (...)(...)we W., k. 192-196; historia zdrowia – choroby Przychodni (...), k. 200-232; zaświadczenie lekarskie z dnia 10 kwietnia 2012 r., k. 22; zeznania świadka K. S. (2), e-protokół z dnia 11 lutego 2013 r., 00:02:55-01:40:36; przesłuchanie powoda, e-protokół z dnia 11 lutego 2013 r., 00:40:36-01:16:12)

Obecnie powód prowadzi własną działalność gospodarczą.

(dowód: zeznania świadka K. S. (2), e-protokół z dnia 11 lutego 2013 r., 00:02:55-01:40:36; przesłuchanie powoda, e-protokół z dnia 11 lutego 2013 r., 00:40:36-01:16:12)

Pracując w banku powód zarabiał miesięcznie około 8 200,00 zł brutto, a w B. – około 10 000,00 zł – 11 000,00 zł.

(dowód: przesłuchanie powoda, e-protokół z dnia 11 lutego 2013 r., 00:40:36-01:16:12)

W związku z wcześniejszym zatrudnieniem na Akademii (...) we W. powód równolegle do pracy w banku realizował zlecenia związane z opracowywaniem biznes – planów lub szkoleniami. Po wypadku, z uwagi na stan zdrowia, powód zrezygnował z przyjmowania tego typu zleceń.

(dowód: przesłuchanie powoda, e-protokół z dnia 11 lutego 2013 r., 00:40:36-01:16:12)

Powód w 2010 r. korzystał z rehabilitacji w stacjonarnym ośrodku przy Szpitalu (...) we W. oraz po ponad rocznym oczekiwaniu także w podobnym ośrodku przy ul. (...). W międzyczasie powód dwukrotnie był w sanatorium, w tym raz w 2012 r. był tam skierowany przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w ramach prewencji rentowej.

(dowód: zawiadomienie o skierowaniu na rehabilitację leczniczą w ramach prewencji rentowej ZUS z 19 kwietnia 2012 r., k. 114; skierowanie na leczenie uzdrowiskowe z 21 września 2012 r., k. 115-116; informacja o przebytej rehabilitacji leczniczej w ramach prewencji rentowej ZUS z dnia 10 sierpnia 2012 r.; karta informacyjna z dnia 6 lutego 2013 r., k. 293; zeznania świadka K. S. (2), e-protokół z dnia 11 lutego 2013 r., 00:02:55-01:40:36; przesłuchanie powoda, e-protokół z dnia 11 lutego 2013 r., 00:40:36-01:16:12)

Orzeczeniem z dnia 28 maja 2012 r. powód został zaliczony do lekkiego stopnia niepełnosprawności od kwietnia 2012 r.

(dowód: orzeczenie o stopniu niepełnosprawności z dnia 28 maja 2012 r., k. 117-118)

Po urazie powodowi nie wolno podejmować aktywności związanych ze wstrząsami kręgosłupa, takich jak np. bieganie, gra w koszykówkę, czy jazda na rowerze górskim. W związku z powyższym powód ograniczył jazdę na rowerze do jazdy szosowej. Może uprawiać narciarstwo jednak z wykluczeniem zjeżdżania po muldach. Przed wypadkiem powód jeździł na nartach przez 10 lat. Przed wypadkiem ukończył także kurs nurkowania, jednak nie zdobył patentu i do dnia dzisiejszego nie podjął starań w tym zakresie. Powód ogranicza także zabawy sportowe z synem, który w dacie wypadku powoda miał 6 lat. Nadto nie wykonuje obowiązków domowych, takich jak sprząatanie, czy robienie zakupów, które obciążały go przed wypadkiem.

(dowód: zeznania świadka K. S. (2), e-protokół z dnia 11 lutego 2013 r., 00:02:55-01:40:36; przesłuchanie powoda, e-protokół z dnia 11 lutego 2013 r., 00:40:36-01:16:12)

Obecnie powód odczuwa dolegliwości głównie wieczorami. Pojawia się wtedy uczucie ucisku, czasami bólu w odcinku lędźwiowym kręgosłupa. Są one na tyle silne, że powód po powrocie z pracy musi położyć się na podłodze i pozostać w takiej pozycji przez około pół godziny, aby móc dalej funkcjonować. Dolegliwości bólowe pojawiają się także po dłuższej jeździe samochodem. Powinien ograniczać siedzenie, co przy jego trybie pracy nie zawsze jest możliwe. Powód ogranicza schyłanie się, zastępując je przykucaniem. Przy skłonie jego dłonie dosięgają jedynie poziomu kolan.

(dowód: zeznania świadka K. S. (2), e-protokół z dnia 11 lutego 2013 r., 00:02:55-01:40:36; przesłuchanie powoda, e-protokół z dnia 11 lutego 2013 r., 00:40:36-01:16:12)

W związku z dolegliwościami powód przebywał na zwolnieniach lekarskich w okresach od 13 kwietnia 2012 r. do 12 maja 2012 r., od 12 czerwca 2012 r. do 11 lipca 2012 r., od 13 sierpnia 2012 r. do 27 sierpnia 2012 r. oraz od 28 sierpnia 2012 r. do 7 września 2012 r.

(dowód: zaświadczenie lekarskie z dnia 10 kwietnia 2012 r., k. 358; zaświadczenie lekarskie z dnia 12 czerwca 2012 r., k. 358; zaświadczenie lekarskie z dnia 13 sierpnia 2012 r., k. 359; zaświadczenie lekarskie z dnia 29 sierpnia 2012 r., k. 359)

Złamany trzon kręgosłupa powoda uległ wygojeniu z pozostałą niewielką deformacją. Skutkiem przebytego urazu jest pozostałe ograniczenie ruchomości kręgosłupa lędźwiowego i zespół bólowy. Następstwa te powodują trwałe uszczerbek na zdrowiu powoda na poziomie 10%.

(dowód: opinia biegłego sądowego A. S. z dnia 15 maja 2013 r., k. 317-318)

U powoda występują także wtórne zmiany zwyrodnieniowe po przebytej w dzieciństwie chorobie S., które dominują w odcinku piersiowym kręgosłupa i mają jedynie nieznaczny wpływ na podawane przez powoda stanu bólowe. U powoda nie stwierdza się objawów uszkodzenia układu nerwowego, ani obecności zespołu korzeniowego.

(dowód: opinia biegłego sądowego A. S. z dnia 15 maja 2013 r., k. 317-318; uzupełniająca opinia biegłego sądowego A. S. z dnia 19 sierpnia 2013 r., k. 342; opinia biegłego sądowego E. T. z dnia 21 stycznia 2014 r., k. 373-380)

Każda trasa w Parku (...) rozpoczyna się od wejścia drabinką do góry i kończy się zjazdem. W związku z tym w przypadku rezygnacji przez uczestnika z dalszego pokonywania trasy, w Parku przyjęto zasadę opuszczania takiej osoby w dół przez instruktora przy użyciu liny. Nie zezwalano na powrót do drabinek z uwagi na to, że zazwyczaj wiązało się to z omijaniem innych uczestników na wąskich przejściach i platformach, co stwarzało dodatkowe zagrożenie upadkiem. Dodatkowo stosowany w Parku system zabezpieczeń nie jest przystosowany do schodzenia w dół tylko do wchodzenia na górę.

(dowód: zeznania świadka M. M. (2), e-protokół z dnia 11 lutego 2013 r., 00:14:22-00:26:11)

Wyrokiem z dnia 1 października 2010 r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia uznał, że M. H. w dniu 24 maja 2009 r. we W. na terenie Parku (...) na W. O. nieumyślnie naraził K. S. (1) na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w ten sposób, że nie przeciągnął liny asekuracyjnej przez wymagany przy opuszczaniu osób dodatkowy karabinek, w wyniku czego K. S. (1) doznał złamania kompresyjnego pierwszego kręgu lędźwiowego, co naruszyło czynności narządów jego ciała oraz spowodowały rozstrój jego zdrowia na czas przekraczający siedem dni, tj. popełnił czyn z art. 157 § 3 k.k. i art. 160 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. – na podstawie art. 66 § 1 k.k. i 67 § 1 k.k. postępowanie karne wobec M. H. warunkowo umorzył.

(dowód: wyrok Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia z dnia 1 października (...), sygnatura akt II K 652/10, k. 10)

Po wypadku powód poniósł wydatki związane z leczeniem, zakupem leków i wizytami lekarskimi w łącznej wysokości 1283,28 zł.

(dowód: karta wizyty lekarskiej z dnia 29 maja 2009 r., k. 23-24; zlecenie na zaopatrzenie z dnia 22 lipca 2009 r., k. 17; paragon z dnia 24 maja 2009 r., k. 37; paragon z dnia 28 maja 2009 r., k. 37; paragon z dnia 30 maja 2009 r., k. 37; karta wizyty lekarskiej z dnia 3 września (...), k. 27; rachunek nr (...) z dnia 3 września 2009 r., k. 38; karta konsultacyjna z dnia 10 sierpnia 2009 r., k. 28; rachunek nr (...) z dnia 10 września 2009 r., k. 39; karta konsultacji specjalistycznej z dnia 16 września 2009 r., k. 31; rachunek nr (...) z dnia 16 września 2009 r., k. 40; rachunek nr (...) z dnia 20 października 2009 r., k. 41; rachunek nr (...) z dnia 20 października 2009 r., k. 41; rachunek nr (...) z dnia 20 października 2009 r., k. 41; paragon z dnia 17 lipca 2009 r., k. 42)

Pismem z dnia 4 kwietnia 2012 r. (...) sp. z o.o. w B. została wezwana przez powoda do zapłaty kwoty 121 322,00 zł tytułem pokrycia kosztów leczenia, zadośćuczynienia pieniężnego i odszkodowania za uszczerbek na zdrowiu z tytułu wypadku, do którego doszło w dniu 24 maja 2009 r., w terminie do dnia 17 kwietnia 2012 r.

(dowód: przedsądowe wezwanie do zapłaty z dnia 4 kwietnia 2012 r. wraz z potwierdzeniem nadania, k. 43-44)

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Z poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych wynika, że świadczenie strony pozwanej, którego spełnienia powód dochodzi w niniejszym postępowaniu, stanowi odszkodowanie i zadośćuczynienie za krzywdę doznaną przez powoda wskutek wypadku z dnia 24 maja 2009 r. Zgodnie z art. 430 k.c. kto na własny rachunek powierza wykonanie

czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności. Jednocześnie w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty (art. 444 § 1 zd. 1 k.c.). Ponadto sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445 § 1 k.c.).

W niniejszej sprawie bezsporna pozostawała między stronami odpowiedzialność strony pozwanej wobec powoda za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 24 maja 2009 r. Sporny pozostawał zakres tej odpowiedzialności, w szczególności rozmiar doznanego przez powoda uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, jak również wysokość kosztów wynikłych z tego powodu, zakres zwiększonych potrzeb oraz rozmiar doznanej przez powoda krzywdy.

W świetle materiału dowodowego zebranego w niniejszym postępowaniu, w szczególności dokumentacji medycznej oraz opinii biegłego sądowego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii A. S., Sąd nie miał wątpliwości co do faktu powstania szkody na osobie powoda w postaci uszkodzenia ciała i rozstroju, przy czym szkoda ta miała charakter zarówno majątkowy, jak i niemajątkowy (krzywda). Jak wynika z przeprowadzonych w sprawie dowodów, w wyniku wypadku z dnia 24 maja 2009 r. powód doznał złamania kompresyjnego pierwszego stopnia trzonu L1 z pozostałym niewielkim zniekształceniem trzonu, ograniczeniem ruchomości kręgosłupa i zespołem bólowym. Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda wywołany doznanymi obrażeniami i ich skutkami został ustalony na poziomie 10%.

Dokonując ustaleń faktycznych w powyższym zakresie Sąd oparł się w głównej mierze na dokumentacji medycznej powoda oraz sporządzonych w sprawie opinii biegłego sądowego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii A. S.. Sąd uznał sporządzoną w sprawie opinię biegłego z dnia 15 maja 2013 r. wraz z opinią uzupełniającą z dnia 19 sierpnia 2013 r. za w pełni wiarygodne. Przedmiotowe opinie stanowiły dokument wszechstronnie, fachowo i rzetelnie wyjaśniające zagadnienia istotne z punktu widzenia niniejszego postępowania. Opinie były wewnętrznie spójne i nie zawierały niejasności. Nie budziły także wątpliwości badania poprzedzające ich wydanie. Nie bez znaczenia pozostaje także fakt, że strony i interwenient uboczny w zasadzie nie zgłaszały zarzutów do opinii biegłego, a jedynie wątpliwości, które zostały wyczerpująco wyjaśnione w opinii uzupełniającej.

W ocenie Sądu powód skutecznie wykazał istnienie związku przyczynowego pomiędzy wypadkiem z dnia 24 maja 2009 r. a stwierdzonym u niego obrażeniami. Zarówno powód, jak i świadek K. S. (2) w sposób wyczerpujący i pełny opisali przebieg wypadku, a także czynności podejmowane przez powoda po wypadku do czasu postawienia prawidłowej diagnozy. Opis przebiegu zdarzenia znalazł także potwierdzenie w zeznaniach świadka M. H., który owego dnia był instruktorem w parku, i którego zaniedbanie doprowadziło do wypadku. Na podstawie powyższego materiału dowodowego Sąd nie miał wątpliwości co do tego, że pomiędzy wypadkiem a datą postawienia właściwej diagnozy medycznej nie zaszło żadne inne zdarzenie, które mogłoby wywołać istniejący u powoda uszczerbek na zdrowiu. Istnienie związku przyczynowego pomiędzy powyższymi faktami potwierdził także biegły sądowy A. S. w opinii z dnia 15 maja 2013 r. (k. 318).

Z powyższych względów bez znaczenia dla ustalenia odpowiedzialności strona pozwanej za zdarzenie miało to, czy powód spadł z wysokości dwunastu, czy czternastu metrów, ani to, czy instruktor podjął próby utrzymania powoda na linie. Zeznający w sprawie świadek M. H. przyznał, że przed przystąpieniem do opuszczania powoda popełnił błąd nie przeciągając liny asekuracyjnej przez wymagany dodatkowy karabinek, co spowodowało, że nie zadziałał samoczynny hamulec zainstalowany w spornym mechanizmie. Z tych względów jakiegokolwiek wysiłki świadka utrzymania powoda nie mogły przynieść oczekiwanego rezultatu, a w szczególności nie mogą wpływać na ocenę odpowiedzialności strony pozwanej za wypadek.

Odpowiedzialność zwierzchnika za działanie podwładnego oparta jest na zasadzie ryzyka. Przesłanką odpowiedzialności przełożonego jest wyrządzenie szkody z winy podwładnego, przy czym do wykazania tej okoliczności wystarczy istnienie tzw. winy bezimiennej, jeśli tylko poszkodowany wykaże, że szkoda była wynikiem zachowania osoby podlegającej określonemu zwierzchnictwu i wykonującej określoną czynność dla powierzającego i w jego interesie. Dla stwierdzenia odpowiedzialności strony pozwanej w niniejszej sprawie zasadnicze znaczenie

miała zatem ocena postępowania instruktora M. H., który niewątpliwie ponosił winę, choćby w postaci niedbalstwa, w doprowadzeniu do wypadku powoda.

W świetle materiału dowodowego zebranego w niniejszym postępowaniu nie ulegało wątpliwości, że powód doznał krzywdy w postaci cierpień fizycznych i psychicznych.

Oceniając rozmiar krzywdy powoda Sąd wziął pod uwagę dolegliwości odczuwane przez niego po wypadku, jak również ograniczenia powstałe w wyniku urazu. Jak wynika z materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie, uraz, jakiego doznał powód, a także zastosowane wobec niego metody leczenia, wiązały się z dużym bólem i cierpieniem. Powód po postawieniu prawidłowej diagnozy miał zaordynowane wielomiesięczne leżenie oraz równie długie, a w praktyce nawet dłuższe noszenie niewygodnego gorsetu J.. W czasie leżenia niezbędnego do osiągnięcia zrostu złamanego trzonu kręgosłupa powód nie mógł swobodnie dokonywać zwykłych czynności życia codziennego takich jak jedzenie, zachowanie higieny osobistej, ubieranie się, czy przemieszczanie się po mieszkaniu. Nawet pozostając w pozycji leżącej powód przez kilka miesięcy odczuwał silny ból kręgosłupa, który uśmierzał zażywającymi lekami przeciwbólowymi.

Nie bez znaczenia pozostaje również wpływ, jaki wypadek miał na dotychczasowy tryb życia powoda. Przed wypadkiem powód był osobą w pełni zdrową, uprawiał kolarstwo turystyczne, także górskie, pływanie, narciarstwo. Powód był także aktywny zawodowo, zajmował kierownicze stanowisko, które wiązało się między innymi z koniecznością wyjazdów do oddziałów pracodawcy położonych w innych miastach. Ponadto, poza pracą na podstawie umowy o pracę, powód świadczył usługi w zakresie sporządzania biznes planów oraz prowadzenia szkoleń.

Po wypadku powód przestał być osobą w pełni samowystarczającą. Wypadek spowodował, że przez blisko cztery miesiące po zdarzeniu powód wyłącznie leżał, co powodowało, że był w znacznej części skazany na pomoc innych osób, w szczególności żony K. S. (2). Zaprzestał aktywności fizycznej, która wiązałaby się z ryzykiem wstrząsów, w szczególności zrezygnował z kolarstwa górskiego i narciarstwa. Nie podjął także rozpoczętej procedury zmierzającej do uzyskania uprawnień do nurkowania.

Wypadek negatywnie wpłynął na aktywność zawodową powoda. Wprawdzie powód po wypadku zrezygnował z dotychczas wykonywanej pracy nie z powodu wypadku lecz z uwagi na poczucie niedowartościowania i zatrzymania w rozwoju jego kariery zawodowej, to jednak po zmianie pracy na bardziej korzystną finansowo okazało się, że ze względu na stan zdrowia nie jest w stanie podołać obowiązkom z tym związanym. W szczególności poważnym utrudnieniem dla powoda stały się dojazdy do pracy, które zabierały mu dziennie około dwóch godzin. Ponadto konieczność wdrożenia się w nowe obowiązki zawodowe powodowała, że powód zmuszony był pracować dziennie przez większą ilość godzin niż dotychczas. To wszystko powodowało, że dolegliwości bólowe ze strony kręgosłupa powróciły i to ze zwiększoną intensywnością, a nadto pojawiły się nowe problemy zdrowotne związane (...). Jak się również okazało ograniczona przez zwolnienia lekarskie dyspozycyjność powoda była także nie do zaakceptowania przez nowego pracodawcę. Nie bez znaczenia pozostaje także fakt, że stan zdrowia powoda nie pozwalał mu na wykonywanie dodatkowych zleceń.

Po wypadku powód ograniczył także aktywności w zakresie wykonywania obowiązków domowych i rodzicielskich. Powód nie wykonuje zakupów, ani nie sprząta w domu mimo, że czynił to przed wypadkiem. Ograniczył także zabawy sportowe z synem.

Oceniając rozmiar szkody powoda Sąd wziął pod uwagę także wiek powoda. W dacie wypadku powód miał 36 lat, był więc osobą w sile wieku, a przy jego kondycji fizycznej mógł jeszcze przez długie lata cieszyć się dobrym zdrowiem. Po wypadku znaczna część aktywności powoda koncentruje się na jego stanie zdrowia, zabiegach i pobytach sanatoryjnych mających mu ulżyć w bólu.

Mając powyższe na uwadze, a także ustalony stopień uszczerbku na zdrowiu stwierdzony u powoda oraz jego trwały charakter, a także fakt, że uraz dotyczył kręgosłupa, Sąd uznał za uzasadnione zadośćuczynienie w łącznej wysokości 80 000,00 zł. Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia, Sąd wziął pod

uwagę rozmiar doznanych przez niego cierpień fizycznych, ich trwałość i skutki urazu. Jednocześnie zdaniem Sądu zasądzona wysokość zadośćuczynienia przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość, nie będąc przy tym nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy.

W wyniku wypadku z dnia 24 maja 2009 r. powód poniósł także szkodę o charakterze majątkowym, której naprawienia dochodził w niniejszym postępowaniu. Ujemne konsekwencje finansowe polegały na ponoszeniu przez powoda wydatków na niezbędne leczenie i konsultacje medyczne, których wartość wedle przedstawionych rachunków Sąd ustalił na poziomie 1283,28 zł. Dokonując ustaleń w powyższym zakresie Sąd nie uwzględnił kwoty 6,50 zł wydatkowanej na zakup lusterka ortopedycznego (paragon fiskalny z dnia 24 maja 2009 r., k. 37) albowiem pomimo zarzutu strony pozwanej w tym zakresie powód nie wykazał, aby zakup ten pozostawał w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem. Sąd uwzględnił natomiast wydatki na zakup produktu leczniczego o nazwie E. i R. M. (paragon z dnia 30 maja 2009 r. i 28 maja 2009 r., k. 37). Konieczność zakupu E. wynikała z zalecenia lekarskiego wpisanego do dokumentacji medycznej powoda (karta wizyty lekarskiej M. S. z dnia 29 maja 2009 r., k. 23). Z kolei lek o nazwie R. (...) jest lekiem stosowanym przy dolegliwościach żołądkowych, w tym także wynikających z zażywania zwiększonych dawek innych leków, co miało miejsce w przypadku powoda.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda łącznie kwotę 81 283,28 zł z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po upływie terminu do zapłaty wyznaczonego w wezwaniu do zapłaty z dnia 4 kwietnia 2012 r.

Zgodnie z żądaniem pozwu Sąd ustalił także na przyszłość odpowiedzialność strony pozwanej wobec powoda za skutki zdarzenia z dnia 24 maja 2009 r. Możliwość pogorszenia się stanu zdrowia powoda wskutek doznanych przez niego w wypadku uszkodzeń ciała uzasadnia ustalenie odpowiedzialności pozwanego za te ewentualne następstwa w oparciu o art. 189 k.p.c. W ocenie Sądu powyższe żądanie pozostaje uzasadnione głównie z uwagi na nieprzerwane do dnia zamknięcia rozprawy leczenie powoda. Jak wynika z materiału dowodowego zebranego w niniejszym postępowaniu powód doznał w 2012 r. znacznego pogorszenia stanu zdrowia, w tym nasilenia dolegliwości bólowych i pojawienia się problemów (...), co skutkowało pobytem w szpitalu oraz skierowaniem na rehabilitację leczniczą w ramach prewencji rentowej ZUS. Powyższy stan spowodowany był wzmocnionym wysiłkiem zawodowym powoda w okresie poprzedzającym nasilenie dolegliwości. Już choćby to zdarzenie wskazuje, że poziom dolegliwości powoda oraz ich zakres nie jest stały i w zależności od różnych czynników może ulec zmianie. Powyższe zdaniem Sądu uzasadnia ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej wobec powoda za mogące powstać w przyszłości skutki wypadku z dnia 24 maja 2009 r.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów, orzeczono jak w sentencji.

Orzeczenie o kosztach procesu znajduje uzasadnienie w przepisie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone; sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Z kwoty 121 289,78 zł stanowiącej wartość przedmiotu sporu uwzględnione zostało żądanie co do kwoty 81 283,28 zł, co stanowiło około 67% wartości przedmiotu sporu. Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielania kosztów procesu strony powinny ponieść koszty w takim stopniu, w jakim przegrały sprawę, a zatem powód w 33%, a strona pozwana w 67%. Koszty procesu wynosiły ... zł, w tym po stronie powoda w kwocie 9722,27 zł (opłata sądowa od pozwu z kwocie 6065,00 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika określone zgodnie z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie ponoszenia opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Dz. U. z 2013 r., poz. 490 z późn. zm., w tym kwota 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz kwota 40,27 zł zaliczek na wydatki związane z przedstawieniem dokumentacji medycznej powoda), oraz po stronie pozwanej w kwocie 3617,00 zł (wynagrodzenie pełnomocnika określone zgodnie z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie ponoszenia opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Dz. U. z 2013 r., poz. 490 z późn.

zm., w tym kwota 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa). Powoda powinny więc obciążać koszty w kwocie 1193,61 zł, a stronę pozwaną w kwocie 6513,92 zł. Tym samym Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda różnicę powyższych kwot w wysokości 5320,31 zł.

Sąd nie przyznał natomiast interwenientowi ubocznemu od powoda kosztów interwencji ubocznej w części, w jakiej powód przegrał sprawę (art. 107 zd. 3 k.p.c.), uznając że w sprawie nie zachodziły okoliczności, które obligowałyby powoda do zwrotu kosztów zarówno przeciwnikowi procesowemu, jak i interwenientowi, który do niego przystąpił. Powód wygrał sprawę co do zasady, a żądanie zadośćuczynienia w części, w jakiej powództwo zostało oddalone, było uzależnione od oceny Sądu.